

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 11 kwietnia 1937 r.

Nr 11

Dalszy ciąg wywiadu z nowym Burmistrzem

W toku rozmowy odbytej z p. Niedzielskim poza sprawami, o których pisaliśmy w Nr 9 „Polski Narodowej” zapytywaliśmy jeszcze nowoobranego Burmistrza o sprawy turystyki, bezrobocia, budowę remizy, regulację Bzury i t. p. Na wszystkie pytania otrzymaliśmy mniej lub więcej wyczerpujące odpowiedzi.

Pogląd p. Niedzielskiego na sprawę turystyki różni się znacznie od zapatrywań na tę kwestię p. Myśliwca, który od propagandy turystycznej Łowickiego spodziewał się bardzo wiele dla miasta.

— Z tą turystyką to trochę przesada — powiedział nowy Burmistrz — jeździły wycieczki do Żłakowa, ale teraz, cóż im tam można pokazać, przecież wszystkim wiadomo, co się stało z Ogniskiem Kultury Księżackiej. Pozostaje jeszcze procesja w Łowiczu na Boże Ciało. Zbierze się dodać p. Burmistrz żartobliwie z dwieście bab, zjadą turyści, ale co ma z tego miasto? Zarobią tylko „Łowiczanka” i „Polonia”; każdy klnie, że drogo, ale przecież zjeść coś musi.

Co do bezrobocia, to zdaniem p. Burmistrza, miasto nie wiele

może tu zdziałać, zatrudnienie przez miasto 100 czy 120 bezrobotnych nie rozwiąże zagadnienia, zresztą sprawy bezrobocia należą do władz powiatowych. Również i prace nad regulacją Bzury (zapoczątkowane przez p. Myśliwca) obecnie są prowadzone przez władze powiatowe.

Upiększanie miasta, zakładanie chodników to prace, które będą wykonane w miarę potrzeby.

W budowie remizy strażackiej Zarząd Miejski zasadniczo nie angażuje się wcale — pewnej pomocy jednak udziela w naturze.

Na zakończenie wywiadu zachęceniu uprzejmością p. Burmistrza zapytaliśmy go o sprawę tak bardzo interesującą ogół mieszkańców — o t. zw. odszkodowanie wypłacone p. Myśliwcowi. O sprawie tej pisaliśmy już w jednym z ostatnich numerów tygodnika, tu tylko wspomnimy, że, jak to dowiedzieliśmy się z ust nowego Burmistrza, wśród zaliczek zbonifikowanych p. Myśliwcowi była m. in. zaliczka którą w swoim czasie pobrał on na garnitury dla siebie.

w № 9 tygodnika „Polska Narodowa” artykułu „Program Gospodarczy Nowego Burmistrza” kategorycznie oświadczam że żadnych informacji i wywiadu redakcji tegoż tygodnika odnośnie programu gospodarczego w mieście Łowiczu nie udzielałem i że z „Polską Narodową” nie miałem i nie mam nic wspólnego. Jedyne tylko redaktor p. Bączkowski zapytywał mnie na jaki okres czasu zostałem wybrany na burmistrza; na pytanie to nie udzieliłem nawet konkretnej odpowiedzi.

Z poważaniem

(—) F. Niedzielski.

Łowicz, dn. marca 1937 r.

Nie mamy zamiaru omawiać tu szerzej tego „wyjaśnienia” i zastanawiać się nad przyczynami, które kazały p. Niedzielskiemu umieścić je, położymy tylko nacisk na zdanie „z „Polską Narodową” nie miałem i nie mam nic wspólnego”.

Ależ tak, tak, możemy całkowicie uspokoić nowego burmistrza najuroczystszy oświadczeniem ze swej strony, że „Polska Narodowa” nie miała i nie ma i mamy nadzieję — nie będzie miała nic wspólnego z p. F. Niedzielskim. Tylko chyba bardzo złośliwi osobnicy mogli p. burmistrzowi znanemu ze swych sanacyjnych przekonań postawić taki straszny zarzut.

Nawiasem tylko wspominamy, że wice-burmistrz dawnego socjalistycznego Zarządu Miejskiego, znany ze swych czerwonych przekonań nie obawiał się w swoim czasie drukować swych utworów w „endeckim” „ABC Łowickim”, a burmistrz p. Myśliwiec, również stuprocentowy sanator, mimo, iż go kilkakrotnie atakowaliśmy w „Polsce Narodowej” nie bał się odwiedzać (w dzień!!) naszej redakcji, a nawet (o zgrozo!) umieścić w jed-

(Dokończenie na str. 2).

Wyjaśnienie „wyjaśnienia”

W związku z wywiadem umieszczonym w № 9 naszego tygodnika p. Niedzielski z nieznanymi dla nas bliżej powodów uznał za wskazane ogłosić w „Życiu Łowickim” wyjaśnienie następującej treści:

„Wyjaśnienie. Do Szanownej Redakcji „Życia Łowickiego”, w miejscu.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach „Życia Łowickiego” następującego wyjaśnienia:

W związku z ukazaniem się

(Dokończenie ze str. 1).

nym z numerów „Polski Narodowej” pozdrowienia z Truskawca.

Nie mogąc „wyjaśnienia” p. Niedzielskiego pozostawić bez odpowiedzi, wysłaliśmy do Redakcji „Życia Łowickiego” niżej przytoczone sprostowanie.

„Do Redakcji „Życia Łowickiego” w Łowiczu.

W związku z wyjaśnieniem p. F. Niedzielskiego umieszczonym w numerze 14 „Życia Łowickiego” z dn. 4 kwietnia 1937 r. powołując się na art. 21 i art. 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw № 14, pozycja 186) uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Życia Łowickiego” takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co i wyżej wspomniane wyjaśnienie p. F. Niedzielskiego, następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, że p. Niedzielski nie udzielił mi żadnych informacji i wywiadu odnośnie do programu gospodarczego w mieście Łowiczu.

Kategorycznie stwierdzam, że p. Niedzielski udzielił mi informacji i wywiadu odnośnie do programu gospodarczego w mieście Łowiczu, przy czym wywiad ten miał miejsce w gabinecie p. Niedzielskiego w Wydz. Pow. Odpowiedzi na postawione p. Niedzielskiemu pytania zanotowałem w jego obecności.

Nieprawdą jest, że zapytywałem p. Niedzielskiego, na jaki okres czasu został wybrany na burmistrza, gdyż wiadomość ta jest mi dobrze znana (jak zresztą i innym obywatelom) z odpowiednich ustaw, nie miałbym więc żadnej potrzeby specjalnie udawać się do p. Niedzielskiego, by go zapytać o to, co jest mi znane,

Z poważaniem
Tadeusz Bączkowski
Łowicz, 5 kwietnia 1937 r.”

Wypadek kolejowy

W dn. 7 b. m., około godziny 5 rano pociąg towarowy zdążający od strony Kutna w kierunku Łowicza najechał między mostem kolejowym na Bzurze, a przejazdem na Korabce na pociąg towarowy manewrujący na stacji Łowicz.

W wyniku zderzenia zostały uszkodzone ostatnie wagony po-

ciągu manewrującego. Wypadku z ludźmi nie było, gdyż bremkowi jadący w końcowym wagonie, który uległ zdruzgotaniu, jak również maszynista pociągu idącego od Kutna zdołali wyskoczyć z pociągu. Po kilku godzinach tor został uprzętnięty; przerwy w ruchu nie było, tor bowiem drugi był wolny. Władze kolejowe prowadzą dochodzenie celem ustalenia winnych zderzenia się pociągów.

Naukowy sukces łowiczana

Czytamy w najświeższej prasie o zaszczytnym wyróżnieniu badań technologicznych prof. Antoniego Xięzopolskiego, aktywnego członka Koła b. Wychowanców Łowickiej Szkoły Realnej nader serdecznego kuratora i opiekuna Akademickiego Koła Łowiczanie w Warszawie, badań około udoskonalenia parowozu polskiego. Jak się okazuje Ministerstwo Komunikacji wezwowało wytwórnię krajową do opracowania projektu parowozu szybkiego, aby uzyskać wydatne zwiększenie szybkości pociągów normalnych.

Z przedstawionych projektów zaaprobowano parowóz typu „Pacific”, przedstawiony przez Pierwszą Fabrykę Lokomotyw w Polsce (Chrzanów). Szczegółowe opracowanie projektu rozpoczęło się w r. ub. w biurze konstrukcyjnym fabryki przy udziale prof. Politechniki Warszawskiej inż. A. Xięzopolskiego. Optywowy kształt parowozu ustalono na podstawie badań modeli w tunelu aerodynamicznym Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie.

Parowóz ten, sygnowany Pm 36 odbył pierwsze próby, a w dniu 1 b. m. był demonstrowany przedstawicielom prasy na Dworcu Głównym w Warszawie, skąd będzie skierowany wraz z parowozem typu Pt 31 do Paryża na Międzynarodową Wystawę.

Parowóz „Pm 36” zewnętrznym wyglądem różni się wybitnie od kursujących dotychczas na naszych kolejach lokomotyw.

Przypomina raczej wielki parowóz motorowy, doskonale oprofilowany, o tak popularnych obecnie kształtach aerodynamicznych. Pokryty jest błękitną farbą ze srebrnymi pasami i cyfrą P. K. P. Przedni wózek jest całkowicie oprofilowany. Widoczne są tylko koła osadzone na trzech osiach środkowych.

Nie znęcać się nad językiem polskim!

W związku z akcją odszczurzenia miasta zostały rozplakotowane zarządzenia podpisane przez starostę powiatowego p. Wł. Staszewskiego, pouczające jak należy przeprowadzić akcję trucia szczurów.

Sama akcja trucia szczurów zasługuje na jak największe poparcie i nie może budzić żadnych zastrzeżeń.

Trując jednak szczury należy też baczyć, by nie „truć” niepotrzebnie ludzi, którzy muszą odczytywać zarządzenie urzędowe upstrzone błędami.

W afiszu „Zarządzeniu” naliczyliśmy aż 9 błędów i kilka wadliwie postawionych przecinków.

Nie wątpimy, że treść zarządzenia zredagowana przez Starostwo i przesłana do druku była napisana poprawnie, a winę tych błędów ponosi jedynie drukarnia.

Oczywiście nawet przy najstarszej korekcie możliwe są błędy, ale tak wielka ilość błędów w jednym ogłoszeniu nie da się niczym usprawiedliwić.

Podkreślić należy, że omawiane zarządzenie było kilkakrotnie rozlepiane, jednak błędów nie poprawiono.

Charakterystyczne, że na ogłoszeniach tak skandalicznie wydrukowanych brak jest firmy drukarni, mimo iż odpowiednie przepisy surowo nakazują uwidacznianie tejże.

W swoim czasie Starostwo łowickie wykonywało niektóre druki w drukarni żydowskiej i wtedy nikogo nie zdziwiłyby błędy w tych drukach, czyżby i teraz owo opisane przez nas rozporządzenie oddane było do druku żydom?

Niedoceniając, tracimy

Zagadnienie rozwoju turystyki nie jest przez Łowicz należycie oceniane, a nawet traktuje się je po macoszemu. Marazm tutejszego emerytalnego społeczeństwa zabił nawet wszelką inicjatywę jednostek ruchliwszych i przedsiębiorczych. Po prostu nie ma zrozumienia dla spraw propagandy turystycznej regionu. Utrwalił się brak wiary w istnienie jakichkolwiek w Łowiczu wartości, które łatwo można by było na pieniądź wymienić. Wystarczy tylko dobrze się obejrzeć, żeby przekonać się o niewyzyskanych walorach Łowicza i okolicy. Bo któreż z miast pobliskich jak Sochaczew czy Skierniewice lub Rawa, Kutno, Gostynin, Łęczyca, Ciechanów, Pułtusk, Czersk, Czerwińsk, może się poszczycić taką przeszłością, tylu zabytkami w postaci kościołów i kaplic, gmachów poklasztornych i użyteczności publicznej, tak cennymi w zbiory muzeami jak Łowicz, pominawszy już osobliwości Arkadii, Nieborowa, Walewic, Chruslina i Bielaw, atrakcyjność Księstwa z jego oryginalnością w typach, stroju, budownictwie i sztuce ludowej, obyczajowości, wierze, gwarze i pieśni? Chyba jeden Płock lub Włocławek mogą się równać z walorami Łowicza mimo, że jest on o połowę mniejszy. A przecież turysta do niezwykłości spieszy, jej przede wszystkim szuka, za zwiedzanie płaci, innym o wrażeniach rozpowiada. Wychowawcze i naukowe płyną stąd korzyści dla wycieczek młodzieży, nie mówiąc o etranżerach, którzy o Polsce urabiają sobie coraz lepsze pojęcie.

W państwach Zachodu specjalne ministerstwa propagandy pilnie czuwają nad wymyślnymi sposobami wabienia turystów. Snobizm przecież ostatnich jest nieograniczony, gwoli więc jego mnożą się pomysły wśród przedsiębiorców handlowych, władz lokalnych, hotelarzy, nawet gro-

mad wiejskich i nieokreślonych indywiduów. Impulsywność działań w tym kierunku stwarza konkurencja. Prześcigają się w stosowaniu ulg i udogodnień podróży spółki kolejowe, autobusowe, hotele, w wyszukiwaniu atrakcyjności grupy regionalne. Wszystkim patronuje państwo. Tak więc zanim udasz się niechby na zjazd naukowy do Wiednia, uprzednio ku swemu wielkiemu zdziwieniu otrzymasz już w Polsce zaproszenie od krawca Austriaka do zwiedzenia jego magazynu ubrań. Gdybyś nawet sam tylko był Polakiem pośród cudzoziemców, którzy zamieszkują z tobą wspólny hotel, wywieszają ci biało-czerwoną chorągiew, która łopotać będzie z balkonu, póki będziesz mieszkał. Oblepia ci kufry i walizy swoimi etykietami hotelowymi. Widokówek bez uprzedniego ostemplowania własną nie pocztową pieczęcią nie sprzedadzą. To samo w gospodach wiejskich, schroniskach górskich. Obsypią cię przepięknymi wprost i luksusowo wydanymi prospektami, broszurkami, mapkami, planami, byle byś wiedział kiedy, czego, jak i gdzie szukać należy, abyś wywiózł jak najlepsze wspomnienia i poznał piękno kraju. Od wszystkich doznasz bezinteresownej i ujmującej uprzejmości. W Bretanii rybacy nadmorscy różnolicie barwią żagle w portach, farbują na niebiesko sieci i zastawiają je nie tylko na ryby, ale także na turystów, którzy zjeżdżają gromadnie, aby podziwiać te cuda. Taki niewinny „kawał”, a tak wielką rolę odgrywający w życiu gospodarczym kraju. Francja przecież ciągnie szalone zyski z przemysłu turystycznego, a jemu głównie zawdzięczała do czasu kryzysu światowego swój dodatni bilans handlowy.

Zakłady farmaceutyczne Bayera w Leverkusen a.R. zaofiarowały lekarzom cudzoziemcom dwutygodniowy bezpłatny pobyt i u-

trzymanie, byleby przyjechali na Olimpiadę i poznali Rzeszę. Włosi odgrzebują z popielisk Pompeję, ryją Rzym jak krety, osuszają błota pontyjskie, żebyś nie wyjechał bez podziwu dla przeszłości Italii i kultu dla niej. Szwedzi odkopali zatopioną w XII w wieś Skansen i utrwalił ją na prawach własności muzealnej, żebyś jak na dłoni widział życie z przed 800 lat. Anglicy do swego British Museum zwieźli połowę zmumfikowanego i skamieniałego Egiptu, Hellady, Syrii, Babilonu, Indyj, Amerykanie za wszelką cenę wykupują zbiory muzealne Europy, żeby wchłonąć piękno twórcze i nie spalać się w uczuciach zazdrości o nieprzemijające skarby ducha; co lepsze pragną wywieźć, żeby mieć czym szczyścić się i legitymować w przyszłości.

Praca nad zachowaniem, utrwaleniem zabytków, ochrona przyrody i dbanie o piękno kraju nie pozostają bez dźwięczących monetą efektów. Wszystko się sownie opłaca. Włochom w ub. roku turystyka przyniosła 307840 zł zysku, Francuzom 270370 zł, Niemcom 210360 zł, Anglikom 180930 zł, Polsce 179610 zł. Dźwignęła wiele kończących się przedsiębiorstw, ożywiła rynek zbytu na osobliwości regionalne, odkryła wiele nie wyzyskanych dotychczas możliwości.

(Dok. nastąpi).

Występ poznańskiego teatru

Teatr Narodowy z Poznania wystawia w czwartek, 15 b. m. w Domu Ludowym komedię muzyczną ze śpiewami i tańcami Ralta Benetzky'ego i A. T. Müllera p. t. „Rozkoszna dziewczyna”.

Początek przedstawienia o godz. 20 min. 30.

„Ludzie na krze”

Sztukę „Ludzie na krze” odegraną w dn. 8 b. m. przez zespół Reduty omówimy w następnym numerze.

Kalendarzyk historyczny

12-IV-1769 Konfederaci barscy staczają bitwę z Moskalami między Świerżem i Niedźwiadą. W Łowiczu od bomb zgorzało jedno domostwo.

15-IV-1433 Arcybiskup Wojciech Jastrzębiec wydaje akt erekcyjny Kolegiaty łowickiej.

Święto organizacyjne Akcji Katolickiej Kobiet.

Święto Zwiastowania N. M. P. jako święto organizacyjne Akcji Katolickiej Kobiet przypadło w tym roku w dniu 5 kwietnia. Jednakże uroczystość zewnętrzna została przeniesiona na bliższą niedzielę tego święta, t. j. na dzień 4 kwietnia. Oddział K. S. K. przy parafii Kolegiata w Łowiczu święto to uczcił w następujący sposób. O godzinie 9 rano był Oddział K. S. K. na Mszy św. przez siebie zamówionej z własnym sztandarem. Następnie po sumie Oddział K. S. K. uszeregowany w czwórki ruszył na czele ze sztandarem do sali kina „Eos”, gdzie się odbyła uroczysta Akademia. Na program Akademii złożyły się następujące punkty: Zagajenie przez Ks. T. Krawczyka — A. A. K., referat p. Lechmańskiej p. t. — „W holdzie Maryi w dzień Święta Organizacyjnego”. Obrazek sceniczny p. t. „Droga” i „Zwiastowanie”. Potem śpiewy i przyrzeczenie. W Akademii wzięło udział około 800 osób, przeważnie kobiety.

Z Sokola

7 b. m. w sali kina „Eos” odbył się pokaz gimnastyczny członków ćwiczących T-wa „Sokół”. Licznie zebraną publiczność słowem wstępnym powitał Dh Prezes, określając ideę Sokolstwa polskiego. Po krótkim

słowie druha z Warszawy przystąpiono do ćwiczeń. Miłą niespodziankę sprawiła widzom młodzież sokola, która w dziarskiej postawie a swobodnie zdawała ciężki egzamin.

Skolei starsi druhowie w kolorowym świetle reflektorów wykonali szereg efektownych ćwiczeń i piramid. Rzęsiste oklaski zebrali druhowie ćwiczący na przyrządach pokazawszy emocjonujące chwytły gimnastyczne.

Życzyłoby sobie należało wyjazdu do Katowic, gdzie nasi druhowie wykażą w czerwcu b. r. siłę i hart ducha, mając już poza sobą tyle doświadczenia i dobrej woli.

Zawody piłki nożnej

W dn. 11 b. m. o godz. 16 odbędą się (bez względu na pogodę) na stadionie sportowym W. K. S. 10 p. p. (Koszary Szeptyckiego) zawody piłki nożnej o mistrzostwo W. O. Z. P. N. Podokręgu Kutno między K. S. Strzelec z Kutna, a W. K. S. 10 p. p. z Łowicza.

W czasie zawodów przygrawać będzie orkiestra wojskowa.

Zmiany w Ubezpieczalni

Dentystka Ubezpieczalni p. A. Jurkowska została zwolniona z zajmowanego stanowiska, na jej miejsce została zaangażowana p. Nowak-Kuleszyna.

Wiosenny dancing-bridge

Zarządy Kola i Rodziny Związku Rezerwistów urządzają w sobotę, 10 b. m. w sali Rady Miejskiej „Wiosenny dancing-bridge”.

Początek zabawy o godz. 21, wstęp zł. 1

Sobotnie dancjngi K. P. W.

Kolejowe przysposobienie wojskowe wznawia z dniem 17 kwietnia „Sobotnie dancjngi” odby-

wające się w świetlicy K. P. W. przy ul. Dworcowej. Dancjngi trwają od godz. 20 do 1. Oplata norm. 40 gr, dla członków 20 gr.

K I N A

„CORSO” — „Trędowata”. Film polskiej produkcji o scenariuszu opartym na popularnej powieści Mniszkówny „Trędowata”.

Gra artystów nie zawsze stoi na dość wysokim poziomie i tak np. Chmielewski raczej przypomina masarza, niż przedstawiciela jednego z najstarszych rodów polskich, a Ćwiklińska, grająca baronównę, ma manieri mieszcзки. Mimo te niedociągnięcia akcja toczy się dość żywo i całość wypada niezłe.

Film cieszy się wszędzie dużym powodzeniem i przypuszczać należy, że zyska sobie uznanie i w Łowiczu.

„EOS” — „Maria Stuart”.

Ogłoszenia drobne

Uczenica do sklepu bławatów może się zgłosić J. Leitgeber chrześć. sklep bławatów, Łowicz Zduńska 15.

OKAZJA! Kajak 2-osobowy: syst. „Pauly”, zstywny, lekki, turystyczny, dykty bakielitowej wodoodpornej, wierzch mahoniowy. Profil kropłowy. Fabryki Ziebekiera. J. Gierasiewicz, Łowicz, Kościuszki 16.

**Drukuj tylko
w Drukarni
T. BĄCZKOWSKI**
**Łowicz
11 Listopada 2.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łowicz, 11 Listopada 2.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16.
Poczt. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40.